



KRÓTKOFALOWIEC POLSKI

nr 9 (560)/2011

ISSN 1230-9990

Polski Związek Krótkofalowców jest wiodącą organizacją, skupiającą osoby zainteresowane różnymi formami łączności radiowej i wykorzystaniem ich dla rozwoju własnego i dobra społecznego. PZK dba o rozwój służby radioamatorskiej i radioamatorskiej satelitarnej w Polsce. PZK jest reprezentantem osób zainteresowanych technikami radiowymi wobec instytucji państwowych i organizacji społecznych, krajowych i zagranicznych.

„Krótkofalowiec Polski” – organ prasowy ZG PZK ukazuje się od 1928 roku
Wydawca ZG PZK
Druk: Wydawnictwo AVT Warszawa Polski Związek Krótkofalowców
Redaktor Naczelny
Barbara Machowiak SQ3VB
sq3vb@pzk.org.pl, tel. 517 193 682
Sekretariat ZG PZK
ul. Modrzewiowa 25, 85-635 Bydgoszcz adres do korespondencji:
skr. poczt. 54, 85-613 Bydgoszcz 13
tel./fax 052 372 16 15,
e-mail: hqpk@pzk.org.pl,
strona internetowa www.pzk.org.pl
Konto bankowe:
33 1440 1215 0000 0000 0195 0797
Centralne Biuro QSL – adres jw.
Prezydium ZG PZK

Prezes:
Piotr Skrzypczak SP2JMR
sp2jmr@pzk.org.pl, belid04@infoserve.pl

Wiceprezysi:
Jan Dąbrowski SP2JLR (ds. organiz.)
jandab@fire.one.pl, sp2jlr@pzk.org.pl
Bogdan Machowiak SP3IQ (ds. sport.)
sp3iq@pzk.org.pl

Sekretarz PZK:
Tadeusz Pamięta SP9HQJ
sp9hqj@pzk.org.pl, sp9hqj@poczta.fm

Skarbnik:
Sławomir Chabiera SP2JMB
slawek@sp2jmb.pl

Główna Komisja Rewizyjna
Przewodniczący:
Jerzy Smoczyk SP3GEM,
sp3gem@wp.pl

Wiceprzewodniczący:
Witold Onaczyszyn SP9MRO,
sp9mro@polla.pl

Sekretarz:
Witold Malinowski SP9AAV,
sp9aav@gemini.net

Członkowie GKR:
Jerzy Jakubowski SP7CBG,
sp7cbg@gmail.com
Marcin Skóra SQ2BXI,
bxi@interia.pl

Inne funkcje przy ZG PZK

Award Manager PZK:
Andrzej Buras SQ7B
sq7b@pzk.org.pl

ARDF Manager:
Krzysztof Jaroszewicz SQ2ICY
krzysztof.jaroszewicz@gazeta.pl

IARU-MS Manager:
Władysław Grabowiecki SP3SUZ
sp3suz@neostrada.pl, tel. 509 411 556

Contest Manager
Kazimierz Drzewiecki SP2FAX
sp2fax@wp.pl

Manager-Koordinator ds. łączności Kryzysowej PZK
(EmCom Manager)
Rafał Wołanowski SQ6IYR sq6iyr@o2.pl

VHF Manager:
Piotr Szolkowski SP5QAT pkukf@pzk.org.pl

QTH Manager:
Paweł Bogubowicz SQ6OXX
sq6oxx@panex.com.pl

Packet Radio Manager:
Marek Kuliński SP3AMO sp3amo@pzk.org.pl

Manager OH PZK:
Andrzej Wawrzynkiewicz SP3TYC sp3tyc@pzk.org.pl

KF Manager PZK: Bogdan Rzedzicki SP7DRV e-mail
sp7drv@pzk.org.pl

Oficer Łącznikowy: IARU-PZK - Paweł Zakrzewski SP7TEV
sp7tev@wp.pl

Administrator portalu i systemów informatycznych PZK
– Zygmunt Szumski SP5ELA e-mail: admin@pzk.org.pl

ARISS Kontakt Koordynator Dr Armand Budzianowski
SP3QFE kontakt@sp3qfe.net

Redakcja Radiowego Biuletynu

Informacyjnego PZK
Jerzy Tadeusz Kucharski SP5BLD
ul. Sułkowskiego 21,
05-825 Grodzisk Mazowiecki
tel. 022 724 23 80, 0607 928029, 0603 545765,
0505 207773, 0604 714321, Skype: sp5bld
Od listopada 2007 zmiany częstotliwości nadawania: nie-
działa godz. 10.30 na QRG 3700 kHz lub 7090 kHz ± QRM
Program TV o krótkofalowcach
„Krótkofalowy Bis” www.videoexpres.pl

Od Redakcji



Drogie Koleżanki, drodzy Koledzy!

Wakacje minęły jak zwykle szybko, wrześniey numer „Krótkofalowiec” podda się więc temu powakacyjnemu rozluźnieniu. Polecam szczególnie sprawozdania z ćwiczeń sieci DASR oraz ze startu SN0HQ w Mistrzostwach IARU, a także ostatnią część opowieści o stacji radiowej „Błyskawica”. Nie zabrakło także relacji z wakacyjnych spotkań w Kosewie i Gliczarowie Górnym.

Vy 73! Basia SQ3VB

Krótkofalowiec Polski i nie tylko

W czasie ostatniego Prezydium ZGPZK wskazałem na konieczność zmian w Krótkofalowcu Polskim i na stronie www.pzk.org.pl. Jednym z nowych elementów jest utworzenie galerii polaków pracujących na wszystkich kontynentach poza Polską o nazwie – „Nasi na radiowym świecie”.

Podjąłem się wprowadzenia tego. Chcę napisać o nich, przedstawić ich sukcesy, problemy, sprzęt, opowiedzieć jak żyją, jakie mają sukcesy, jakie porażki. Chcę im przy Waszej pomocy umożliwić odwiedzenie ziemi przodków. Czasami te odwiedziny mogą być w postaci zdjęć, ale liczę, że wielu z nich będzie miało szansę przyjechać do nas. Mam pomysł na uzyskanie na to wsparcia finansowego. Szczególnie szukam Polaków w Rosji, Kazachstanie, Ukrainie, Białorusi, Ameryce Południowej i na Dalekim Wschodzie. Wielu z nich znam z moich łączności, wielu ze spotkań w czasie moich światowych podróży, ale niestety wielu nie znam lub nie mam do nich możliwości dotarcia. Zwracam się, więc do wszystkich, którzy mają zwłaszcza dane teledresowe (adres mailowy lub telefon) o podanie tych informacji do mnie na adres: sp9mro@pzk.org.pl. Będę sukcesywnie o nich pisał i ustaliłem, że powstanie zakładka na Forum - „Polacy na świecie”. Ciekawsze opowieści zamieścimy w Krótkofalowcu Polskim.

Drugą zakładkę niemniej ważną będzie „Nasi przyjaciele” – o krótkofalowcach na świecie, którzy nie są polakami, ale którzy są nam są życzliwi, są naszymi przyjaciółmi. Tu też bardzo proszę



o pomoc. Liczę też na nasze koleżanki i kolegów, uczestników wypraw po świecie. Osoby, które chciałyby mi w tym pomóc serdecznie zapraszam. Poszukuję osób z bardzo dobrym francuskim, hiszpańskim, portugalskim i japońskimi chcących mi pomóc w korespondencji w tych językach. Jak ktoś zna jakiś inny język też bardzo mile zapraszam. Szukam też osoby na Śląsku (blisko Zabrze) piszącej bezwzrokowo, która będzie te opowiadania spisywać.

V 73's Witek SP9MRO

ARISS w ofensywie

Bardzo dużo się dzieje w temacie łączności z ISS. Koordynator Armand SP3QFE ma pełne ręce pracy. Ostatnio została uruchomiona zakładka „ARISS” na portalu PZK. Będą tam umieszczane wszystkie informacje związane z tą bardzo ważną dla przyszłości krótkofalarstwa nie tylko w SP, dziedziną. Zapraszam do korzystania z zamieszczonych tam materiałów. Pomogą one w promocji krótkofalarstwa wśród najmłodszych.

Piotr SP2JMR

Sprawy statutowe oraz sytuacja prawna PZK

W dniu 29 lipca 2011 r. Sąd Okręgowy w Warszawie XXIII Wydział Gospodarczy Odwoławczy postanowił oddalić apelację Polskiego Związku Krótkofalowców w sprawie rejestracji Statutu PZK uchwalonego na XIX Nadzwyczajnym Zjeździe PZK w dniu 4 września 2010 r. To postanowienie oznacza, że Polski Związek Krótkofalowców działa na podstawie Statutu uchwalonego przez XVII Zjazd Delegatów PZK w dniu 18 maja 2008 r. w Szczyrku. W związku z tym w najbliższym czasie zostanie zwołane posiedzenie prezydium ZG PZK, które podejmie uchwałę o zwołaniu Posiedzenia Zarządu Głównego PZK oraz w sprawie wniosku dotyczącego zwołania XX Nadzwyczajnego Zjazdu Delegatów PZK. Posiedzenie ZG PZK powinno odbyć się do końca września 2011 natomiast NKZD w możliwie najbliższym terminie. Sytuacja prawna PZK jest taka jak w dniu 3 września 2010 roku. Oznacza to także, że obecnie w większości członkami ZG PZK są osoby wybrane przez Zarząd OT PZK przed XIX NKZD. Wracając do rozprawy apelacyjnej to, w wyjaśnieniu Pani Sędzia określiła jednoznacznie powód takiego, a nie innego postanowienia. Pierwszą przyczyną jest sprzeczność w treści naszego Statutu zawierająca się pomiędzy dwoma zapisami tj. par. 5 mówiącym o tym, że działalność PZK opiera się na pracy społecznej jego członków, a par 26 ust. 2 pkt. 4 naruszającym przepisy ustawy Prawo o stowarzyszeniach. Jest tam

zawarty zapis o możliwości wypłacania wynagrodzenia członkom GKR. Chodzi o konkretny zapis „lub wynagrodzenia”. Zdaniem Sądów obydwóch instancji jest to nie do przyjęcia. Drugim powodem oddalenia apelacji, w której występowa-liśmy o nierejestrowanie ust. 2 pkt. 2 par. 26 Statutu PZK jest fakt, że wszystkie zmiany uchwalone na XIX NKZD były głosowane jednocześnie jako blok zmian, a nie osobno. Gdyby było inaczej Sąd Odwoławczy zgodził by się z naszą apelacją i pozostałe zmiany byłyby ponownie wpisane do rejestru (KRS). Nie pamiętam Zjazdu PZK po którym uchwalony Statut byłby przyjmowany przez Sąd bez problemów. Jednakże zawsze udawało się doprowadzić do rejestracji uchwalonego dokumentu. Ale nie tym razem. W przypadku XIX NKZD sądziłem, że w sposób właściwy jako prezydium zapewniłmy bezkolizyjność i zgodność z prawem uchwalenia zmian w Statucie PZK. Zleciliśmy na podstawie umowy cywilno prawnej obsługę XIX NKZD kancelarii prawniczej, która niestety nie wywiązała się w pełni ze zleconego i przyjętego na siebie zadania. Na kilka tygodni przed Zjazdem dostarczyliśmy tam zarówno teksty nowego jak i starego Statutu do wprowadzenia zmian wynikających z nowelizacji Ustawy o OPP i o wolontariacie. Zostało to wykonane, ale bez sprawdzenia zgodności tych zmian z ustawą Prawo o stowarzyszeniach (1989 r). Takie niedopatrzenie mogło się zdarzyć, ale nie prawnikowi, który w tym przypadku nie wypełnił przyjętego na siebie zobowiązania. W związku z powyższym wypowiedzieliśmy umowę na obsługę prawną PZK zawartą pomiędzy

tą kancelarią, a PZK oraz wystąpiliśmy o zwrot kwoty wypłaconej na podstawie faktury za obsługę prawną XIX NKZD. Dalsze działania będą zgodne z tym co napisałem na początku w informacji po rozprawie. Jak już pisałem, ze względu na status OPP wskazane jest możliwie szybkie uchwalenie Statutu PZK ze zmianami wynikającymi z nowelizacji ustawy o OPP będącego w zgodności z ustawą Prawo o stowarzyszeniach. Uczestniczyłem w 4 Krajowych Zjazdach Delegatów PZK. Zawsze po zmianie Statutu pojawiały się problemy z jego rejestracją. Jednakże za każdym razem udawało się uchwalony dokument zarejestrować. Tym razem nie. Nie uchylałam się od odpowiedzialności. Uwierzyłem wynajętemu prawnikowi, podobnie jak większość delegatów na XIX NKZD. Teraz trzeba jak najszybciej i jak najskuteczniej doprowadzić do usunięcia błędnych zapisów i rejestracji dostosowanego do znowelizowanej Ustawy o OPP Statutu PZK. Na przeróżnych forach dyskusyjnych i „blogach” pojawiają się fatalistyczne wizje dotyczące działalności PZK oraz negatywne opinie na temat działalności PZK i jego władz będące po części wynikiem frustracji oraz problemów osobistych autorów tych wypowiedzi. Zwracam się do wszystkich członków PZK, krótkofalowców ludzi dobrej woli o pomoc i stwarzanie pozytywnej atmosfery do działalności naszego stowarzyszenia. Oczywiście na wszelkie pytania udzielę odpowiedzi, jednakże proszę o zadawanie tychże bezpośrednio do mnie lub pozostałych członków prezydium.

Piotr Skrzypczak SP2JMR prezes PZK

Mistrzostwa ARDF R1 w Radiolokacji Sportowej



W dniach 12 – 15 czerwca w malowniczej nadmorskiej miejscowości Primorsko w Bułgarii odbyły zawody pt. „Four Days ARDF AT Bulgarian Black Sea Coast”. Reprezentację Polskiego Związku Krótkofalowców stanowiło 7 zawodników wywodzący się z różnych organizacji oraz klubów zajmujących się Amatorską radiolokacją sportową. Reprezentacja Polska uzyskała dobre wyniki. Najlepszy rezultat z naszej ekipy w kategorii M19 uzyskał Mateusz Szcypior SQ2JSO z klubu SP2KRS zdobywając 1miejsce w paśmie 80m i 2 miejsce

w paśmie 2m oraz srebrny medal za całe zawody. Zbigniew Mądryński SP2JNK i Tomasz Deptulski SP2RIP zajęli 5 miejsca w swoich kategoriach, pozostali zawodnicy zajmowali lokaty od 5 do 17 miejsca. Po tych zmaganiach rozpoczęły się 12th IARU Region 1 Youth ARDF Championship. Zawody te przeprowadzone zostały w dniach 16-19.06.2011 r. Do startu przystąpiło 14 krajów. Udział naszej 13 osobowej ekipy rozpoczął się pomyślnie. W pierwszym dniu łowów na lisa, biegu w paśmie 3,5 MHz, Mateusz Nalepko kategoria M14 z klubu SP8KEA zdobył srebrny medal mistrzostw, a Mateusz Deptulski M-16 z Tczewa zajął 5 miejsce. Nasze zawodniczki w swoich kategoriach wiekowo młodsze od swoich rywelek o 3 lata plasowały się na 11, 17 i 19 miejscu, co dało 5 miejsce drużynowo. Dziewczynki te trenują w klubie SP2KRS z Grudziądza był to niewąt-



pliwie ich duży sukces, co wróży dobre prognozy na ich dalszy rozwój sportowy. W następnym dniu przeprowadzono bieg w paśmie 144 MHz. Zawodnicy polscy uzyskali 4 i 5 miejsce. Udział w podwójnych zawodach pozwolił na zdobycie dalszych doświadczeń oraz podpatrzenie czołówki młodzieży z europy. Przez cały czas pobytu pogoda była słoneczna i upalna, a czas wolny zawodnicy oraz pozostali członkowie ekipy wykorzystywali na relaks w dużym hotelowym kompleksie basenów oraz na Morzem Czarnym.

Zbyszek SP2JNK

Copernicus Project ze starego Włocławka



W sobotę 18 czerwca 2011 Zespół Copernicus Project przygotował kolejne dwie misje. Tym razem starty odbyły się z przepięknego miejsca, samego

serca starego Włocławka. Organizatorem imprezy i naszym gospodarzem byli koledzy z klubu SP2KFL. Ich ogromny wkład w przygotowania oraz przebieg są nie do opisania. Jak zawsze w dzień startów cała ekipa pojawiła się na miejscu już koło godziny 9:00. Przygotowania zajęły nam około 2 godzin i w okolicach 11:20 pierwszy balon wznosił się w powietrze. Tym razem zaplanowaliśmy synchroniczny start dwóch balonów i tak też się stało.

CP13 (SR0FLY) – 11.20

– przemiennik 2 m/70 cm (2m – 145.587,5MHz - uplink/70cm – 439.512,5MHz – downlink)

– kapsuła TSpaceBot (w tym tracker APRS, kamera)

CP14 (SR0FLY-11) – 11.21

– kapsuła FLY (tracker APRS, monitoring GSM)

– kapsuła multimedialna FLY5

– kapsuła AROUND z loggerami temperatury, przyspieszenia, licznik Geigera
Praca przez przemiennik szybujący na wysokości 29 tysięcy metrów zawsze



Spotkanie w SP2ZCE w domu Harcerza w Rumii

cieszył się dużym powodzeniem. Tak było i tym razem. Radioamatorzy nie zawiedli. Wszyscy, którzy logowali łączności na naszej internetowej platformie otrzymają pamiątkowe karty QSL potwierdzające pracę via SR0FLY.

Serdeczne podziękowania kierujemy do Zarządu Głównego PZK za pomoc i użyczenie generatora prądu.

Zespół Copernicus Project

XII Zlot Krótkofalowców w Gliczarowie Górnym

W dniach 30 – 31 lipca 2011 r. w Gliczarowie Górnym k. Zakopanego odbył się XII Zjazd Krótkofalowców. Nie najlepsza pogoda w sobotę pokrzyżowała plany wyjazdowe wielu nadawcom i w porównaniu z poprzednimi latami zaobserwowano znacznie mniejszą frekwencję w tym dniu.

Uczestnicy spotkania mieli okazję bezpłatnie skorzystać z gorących napojów oraz miejscowych wypieków. Z uwagi na padający deszcz w sobotę nie odbyła się giełda krótkofalarska. Parę minut po 10.00 rozpoczął się egzamin na świadectwo uzdolnienia, do którego przystąpiło 8 osób, z czego zdało 7. Przybył wóz pomiarowy krakowskiej Delegatury UKE, więc uczestnicy zjazdu mieli okazję poznać tajniki urządzeń pomiarowych. Po obiedzie miało miejsce spotkanie z przedstawicielami UKE – egzaminatorami, którzy odpowiadali na liczne pytania zadawane przez uczestników. Do głównych pytań należały sprawy związane z przedłużaniem pozwoleń radiowych dla osób, które z różnych przyczyn utraciły świadectwa uzdolnienia.

Duże zainteresowanie wywołała sprawa przyznawania i przedłużania pozwoleń radiowych dla klubów i oddziałów nie posiadających osobowości prawnej – przedstawiciele UKE wyjaśnili wszystkie zawiłości prawne i podpowiadali jak postąpić w takiej sytuacji.

Wyjaśniono również sprawę tzw. echolinku. Pytań było dużo i na każ-

de z nich znalazła się wyczerpująca odpowiedź. Sekretarz PZK Tadeusz SP9HQJ przedstawił aktualną sytuację prawną PZK w kontekście ostatniego orzeczenia Sądu Okręgowego w Warszawie, kiedy to odrzucono apelację PZK w sprawie Statutu PZK uchwalonego 4 września 2010 roku.

W zaistniałej sytuacji prawnej, w chwili obecnej obowiązuje Statut PZK uchwalony na Nadzwyczajnym Zjeździe Delegatów PZK w Szczyrku w 2008 roku, a członkami ZG PZK są przedstawiciele Prezydium i prezesi oddziałów terenowych PZK. Tadeusz odpowiadał na liczne pytania zadawane przez Bożenę SP9MAT, Andrzeja SP9MAX i Piotra SP9BNJ tj. o aktualnej sytuacji finansowej PZK, o przyczynach podniesienia składek członkowskich na rok 2012, sprawie głosowania elektronicznego nad powołaniem wirtualnego OT PZK, jak też na wiele innych pytań.

Z uwagi na wyjazd w sobotę około godz. 16.00, nie posiadam informacji o dalszym przebiegu spotkania. Niewątpliwie informacje pojawiają się niebawem na stronie internetowej Małopolskiego Stowarzyszenia Krótkofalowców, jak też prezes MSK PZK w Krakowie Kol. Bożena SP9MAT przekaze wyczerpującą relację do Komunikatu Prezydium ZG PZK.

Tadeusz SP9HQJ – sekretarz PZK



Siemianowicka grupa z SP9KJM



Wóz pomiarowy z krakowskiej Delegatury UKE

Raport z ćwiczeń sieci DASR – 1.07.2011 r.

W dniu 1 lipca 2011 r. w godzinach od 12 do 15, w porozumieniu z Wydziałem Bezpieczeństwa i Zarządzania Kryzysowego Dolnośląskiego Urzędu Wojewódzkiego we Wrocławiu, odbyły się próby łączności Dolnośląskiej Amatorskiej Sieci Ratunkowej DASR.

Ćwiczenia były koordynowane przez radiostację sztabową – SP6PSR – zlokalizowaną w Urzędzie Wojewódzkim we Wrocławiu, której operatorami byli Robert Czapski 3Z6AET (Główny Koordynator DASR) oraz Rafał Wolanowski SQ6IYR (Koordynator ds. Łączności Kryzysowej Polskiego Związku Krótkofalowców). Radiostacja sztabowa dysponowała urządzeniami nadawczo – odbiorczymi marki Yaesu FT-897d, FT-857d oraz dwiema antenami dookólnymi zainstalowanym na dachu budynku. Łączność radiowa ze stacjami uczestniczącymi w ćwiczeniach była realizowana za pośrednictwem przemienników UKF: SR6G 145.625 MHz – Góra Ślęza, SR6S 145.787,5 MHz – Góra Wielka Sowa, SR6R 145.600 MHz – Wrocław oraz na kanale bezpośrednim 145.550 MHz FM.

W ćwiczeniach wzięło udział 47 stacji z obszaru województwa dolnośląskiego, nadające m.in. z takich lokalizacji jak Urząd Gminy Czernica, nowy most w Łanach, Młodzieżowy Dom Kultury w Legnicy, Centrum Radiokomunikacji Amatorskiej w Świdnicy, świetlica wiejska w Świnobrodzie, punkt wodowskazyw w Trestnie, akademiki Politechniki Wrocławskiej, baza Dolnośląskiego Wodnego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego WOPR, Harcerski Ośrodek Wodny „STANICA”, teren Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego czy świetlica parafialna św. Jadwigi we Wrocławiu. Na odcinku Odry pomiędzy Wrocławiem a portem w Urazie łodzią motorową przemieszczała się wodna grupa DASR. Ponadto łączność nawiązano z następującymi miejscowościami: Boguszów Gorce, Gałów, Głogów, Janowice Wielkie, Jedlina Zdrój, Jelcz – Laskowice, Jeźów Sudecki, Karlów, Kluczbork, Kudowa Zdrój, Lubin, Malin, Mokronos Dolny, Radziądz, Strzelin, Turów, Wałbrzych oraz Wysoka.

Celem nadrzędnym ćwiczeń była weryfikacja możliwości nawiązania łączności ze stacjami z poszczególnych regionów województwa dolnośląskiego za pomocą dostępnych środków łączności radiowej na wypadek wystąpienia zdarzenia kryzysowego, np. takiego jak powódź. Lokalizacja stacji w obiektach użyteczności publicznej - świetlice, domy kultury oraz inne, stanowiła symulację sytuacji w której na skutek zdarzenia kryzysowego lokalna społeczność została pozbawiona łączności telefonicznej (w tym GSM) oraz komunikacji poprzez Internet. W ta-

kiej sytuacji radiostacje DASR stanowiły jedyny węzeł przepływu kluczowych informacji pomiędzy daną miejscowością lub gminą a stacją DASR działającą przy Wojewódzkim Centrum Zarządzania Kryzysowego we Wrocławiu.

Przebieg ćwiczeń. Punktualnie o godzinie 12.00 radiostacja sztabowa SP6PSR podała wywołanie na przemienniku SR6G rozpoczynając ćwiczenia. Zgłaszające się stacje podawały komunikaty składające się z raportu słyszalności, miejscowości lub miejsca z jakiego nadają oraz raportu sytuacji pogodowej. Z uwagi na ilość zgłaszających się stacji zaplanowany harmonogram ćwiczeń uległ nieznacznej zmianie.

W dalszej kolejności łączności były przeprowadzane na SR6S w celu weryfikacji możliwości nawiązania łączności poprzez ten przemiennik. Podobnie jak w przypadku łączności prowadzonych na SR6G – nie było zasadniczych problemów z łącznością. Kolejno taka sama sytuacja miała miejsce w przypadku kolejnego przemiennika – SR6R Wrocław. Z uwagi na zdecydowanie mniej korzystną lokalizację w porównaniu do poprzednich przemienników usytuowanych w górach, poprzez SR6R nawiązano łączności ze stacjami zlokalizowanymi w promieniu kilkudziesięciu kilometrów od Wrocławia.

Kolejnym etapem ćwiczeń była weryfikacja łączności na kanale bezpośrednim 145.550 MHz. Trzykondygnacyjny budynek Dolnośląskiego Urzędu Wojewódzkiego we Wrocławiu, z którego nadawała radiostacja sztabowa SP6PSR jest usytuowany przy samym brzegu Odry w centrum Wrocławia. Wysokość na jakiej są zainstalowane anteny, z których korzystała radiostacja sztabowa, umożliwiała bezpośrednią łączność ze stacjami w promieniu kilkudziesięciu kilometrów. W czasie prób na częstotliwości 145.550 MHz nieoceniona okazała się pomoc Studenckiego Klubu Krótkofalowców Politechniki Wrocławskiej SP6PWT. Dzięki swojej wysokiej lokalizacji (anten zainstalowane na dziesięciopiętrowym akademiku na wrocławskim Biskupinie) łączność pomiędzy krótkofalowcami a radiostacją sztabową w Urzędzie Wojewódzkim – za pośrednictwem SP6PWT – została zapewniona w promieniu ponad 100 km od Wrocławia. Kolejny etap ćwiczeń miał charakter taktyczny i odbywał się równolegle na przemiennikach SR6G, SR6S, SR6R oraz na kanałach bezpośrednich w paśmie 145 MHz. Zadania jakie otrzymywali uczestnicy ćwiczeń polegały m.in. na przekazywaniu, zdobywaniu oraz weryfikowaniu informacji nadawanych przez tzw. „stacje pomocnicze” oraz radiostację sztabową. Przykładowe zadania



jakie pojawiały się w czasie ćwiczeń:

„Mamy problem z łącznością z Brzegiem. Czy odbierasz przemiennik SR6A? Jeżeli tak to proszę na nim uzyskać informację o sytuacji pogodowej w Brzegu i przekazać ją do nas.”

„Prawdopodobnie na przemienniku wrocławskim jest SQ6KBX nadający ze świetlicy w Radwanicach. Poproś go o podanie informacji ilu operatorów jest przy stacji i czy mają możliwość wysłania jednej lub dwóch osób w okolice wału przeciwpowodziowego w swojej okolicy. Jeżeli nie będzie go na przemienniku wrocławskim proszę poszukać na innych a uzyskane informacje przekazać do naszej stacji.” „Proszę odszukać na jednym przemienników stację SP6ZLD nadającą z Młodzieżowego Domu Kultury w Legnicy i przekazać jej informację, że za około pół godziny z Wrocławia wyruszy do nich transport z dodatkowymi akumulatorami 12 V. Dowiedz się czy mają na coś dodatkowe zapotrzebowanie oraz niech przedstawią sytuację pogodową w swoim mieście. Jak tylko uda się uzyskać te informacje przekazaj je do nas.”

„W Urzędzie Gminy w Czernicy jest SQ6STK. Chwilowo nie możemy nawiązać z nim łączności a bardzo potrzebujemy informacji czy jest wyposażony w rezerwowe źródło zasilania. SQ6STK znajduje się na jednym z przemienników lub 145.550 MHz. Po uzyskaniu tych informacji proszę je do nas przekazać.”

Oprócz zadań jakie przykładowo przedstawiono powyżej, na bieżąco uzyskiwaliśmy ważne informacje od pozostałych podmiotów biorących udział w ćwiczeniach. Między innymi stacja sztabowa uzyskiwała od krótkofalowców nadających z bazy Wodnego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego informacje dotyczące ilości gotowych do użycia jednostek motorowodnych oraz obszar jaki są w stanie pokryć wypływając w dół i w górę Odry.

Ostatnim etapem ćwiczeń było informowanie stacji sztabowej SP6PSR o warunkach zasilania posiadanych radiostacji ze szczególnym uwzględnieniem zasilania awaryjnego, kładąc nacisk na określenie czasu, na jaki zasilanie to wystarczy. Ćwiczenia zakończyły się o godzinie 14.45 czasu lokalnego.

W ćwiczeniach wzięło udział 47 stacji

z 25 miejscowości województwa dolnośląskiego. Jedynymi utrudnieniami w nawiązywaniu łączności poprzez przemienniki było nie załączenie tonów CTCSS lub po prostu ich brak u niektórych stacji. W tym miejscu zwracamy uwagę aby osoby chcące brać czynny udział w działaniach DASR uczyniły wszelkie starania o to aby posiadane urządzenia były wyposażone w tony CTCSS a instalacje antenowe radiostacji umożliwiały bezproblemową łączność z lokalnymi

przebiegami. Pozostałe elementy ćwiczeń jakie zostały zaplanowane przebiegły zgodnie z planem. Wszystkim, którzy wzięli udział w próbach łączności kryzysowej DASR, dziękujemy za wspaniałe zaangażowanie w to przedsięwzięcie. Zarząd DASR jest pod wrażeniem wysokiej frekwencji, która przerosła oczekiwania. Jest to dowodem tego, iż na dolnośląskich krótkofalowców można liczyć w każdej sytuacji oraz o każdej porze. Szanowni Koledzy, swoją

postawą udowodniliście nieocenioną rolę wśród społeczeństwa oraz to jak bardzo możemy okazać się pomocni w czasie zdarzeń kryzysowych na Dolnym Śląsku. Jednocześnie pragniemy podziękować przedstawicielom Wydziału Bezpieczeństwa i Zarządzania Kryzysowego Dolnośląskiego Urzędu Wojewódzkiego we Wrocławiu za pierwszorzędne zapewnienie komfortowych warunków pracy naszej radiostacji.

Zarząd DASR

Start SNOHQ w IARU Championship 14.07.2011

Tegoroczne zawody IARU dały się we znaki wszystkim w Środkowej Europie jako zawody burz i słabej propagacji. Wydawałoby się, że to iż jesteśmy w samym niemal szczycie aktywności słonecznej, spowoduje komfortowa i przyjemna praca, głównie z DX-ami. Rzeczywistość okazała się zupełnie inna. Wyższe pasma 21 i 28 były bardzo kapryśne i nierówne. Im bardziej na północ tym tych DX-w robiono mniej. W konfrontacji ze stacjami z południa nie mieliśmy szans na bardzo dobry wynik. Robiliśmy co się dało, ale nawet super rozbudowane systemy antenowe nie dawały rady z przeciwnościami przyrody. Z „short-skipem” też nie było najlepiej. Wiele mocnych i dobrze wyposażonych stacji polskich miało poważne problemy z dowołaaniem się do nas. Dodatkowo, nieszczęśliwe przypadki dały się we znaki chyba mocniej niż w latach ubiegłych. Najpierw, paręnaście godzin przed startem spłonęła żywym ogniem skrzynka dopasowująca do GP na 160 m u Włodzia SP6EQZ, potem u Andrzeja SP8BRQ, od początku zawodów nie było fazy i awarię energetyka usuwała wiele godzin. Przez wiele rejonów kraju przesuwały się intensywne burze z wyładowaniami atmosferycznymi. Na szczęście pracę przejęły, niestety mniej liczne niż zwykle, stacje rezerwowe i najgorsze przetrwaliśmy. Bardzo też wiele zależało od tego gdzie stacje były, jeżeli, na wyższych pasmach południe Polski miało problem z usłyszeniem i dowołaaniem się do mnożnika czy 5. punktowego DX-a, to na pomoc z północy nie można było liczyć gdyż tam taka stacja już nie była słyszana wcale. Zdarzały się, jak zwykle wypadnięcia z logu, z

komunikatora czy w ogóle z sieci, ale do tego jesteśmy już przyzwyczajeni. W każdym razie nie było paniki i szczególnych narzekań. Zespół pracował spokojnie i w pogodnej atmosferze. Jeszcze raz okazało się jak ważnym jest fakt iż zespół SNOHQ to przyjaciele pracujący razem dla przyjemności wspólnego działania, a nie jakiegoś przymusu czy obowiązku. Nerwowe mogły być polskie stacje, które miały problemy z zaliczeniem kompletu 12 QSO z SNOHQ. Z kolei dla nas trudnym mnożnikiem okazały się stacje amerykańskie W1AW/6 i NU1AW/5. Na 21 ustawiły się obie ok 300-400 Hz w górę i w dół od naszej stacji SNOHQ. Dało się zaobserwować szczególne, choć znane od jakiegoś już czasu metody selfspotingu, gdy to na klustrze wpisany był jakiś super DX, kręcisz gałką, a tu sobie „cekuje” któraś z czołowych stacji zawodów. Generalnie, wydaje mi się, że wszystkim szło w tym roku dosyć opornie, ale na kompletną ocenę przyjdzie nam trochę poczekać.

Uważam, że zespół SNOHQ okazał się po raz kolejny zespołem równym i stabilnym, przygotowanym na każdą przeciwność losu. Zrobiony wynik i mnożnik należy w tej sytuacji uznać za bardzo dobre. Wstępne „galopy” na 3830 dają nam 5 miejsce, ale tradycyjnie już nie ujawnili się Anglicy, Francuzi czy Holendrzy. Obserwowana od paru lat wzmocniona mobilizacja krajów znacznie korzystnie zbliża nas do pozycji pod koniec pierwszej dziesiątki. Jak już wielokrotnie pisałem, nasi południowi sąsiedzi w okresie trudnej propagacji stają się dla nas najgroźniejszym konkurentem. Inaczej należy patrzeć na Niemców, też naszych sąsiadów i też znajdujących się w tej samej strefie 28. Oni swoją reprezentację DA0HQ szanują i popierają powszech-

nie. W rezultacie, przy mnożniku na normalnym poziomie biją zdecydowanie wszystkich liczbą łączności ze stacjami własnego kraju. Mimo, że są to łączności tylko za jeden punkt, to robią ich tyle, że nikt nie może się z nimi równać. Obrażeni w zeszłym roku Hiszpanie, wrócili w tym roku do swojej praktyki, decydując że reprezentują ich Wyspy Kanaryjskie, więc niemal wszystkie łączności jakie robili, w tym także z macierzystą Hiszpanią były DX-ami i dawały aż 5 punktów każda. Tym sposobem mamy „na czubie” Wyspy Kanaryjskie (czytaj Hiszpanię) z 30 milionami punktów, potem Niemców z 20 milionami, a dopiero potem cała reszta, która ciasno się będzie upychać pomiędzy 14 a 18 milionów punktów. W tej sytuacji szczególnie należy cenić ogromne samozaparcie i wolę wspólnych startów członków zespołu SNOHQ. Wg wstępnych rachunków, w akcji uczestniczyło 66 operatorów bezpośrednio robiących łączności. Do tego należy dodać 12-18 równie zapracowanych, a nie wykazanych w logu sieciowców oraz wielu innych mających swój udział w obsłudze technicznej, sprzętowej itp. Dokładne zestawienia zostaną spisane za jakiś czas, gdy szefowie stacji wrócą z urlopów i wyślą precyzyjne informacje. Dziękuję wszystkim stacjom polskim, które zrobiły z nami choć jedną łączność. Wasze wysiłki w wołaniu nas mają swoją wagę i cenę gdyż dzięki Wam wynik jest zawsze dobry. Dziękuję Wszystkim członkom Zespołu SNOHQ, niezależnie od pozycji w zespole za niesamowite poświęcenie i samozaparcie w walce o wynik i w walce z przeciwnościami losu. Będąc w zespole SNOHQ wiem dobrze jaką wagę ma pojęcie przyjaźni, która jest zawsze szczerą i bezinteresowną, a przykładem takiej jest właśnie zespół SNOHQ.

Tomek SP6T

Podziękowania dla SPID Elektronik

Pragnę gorąco podziękować firmie SPID Elektronik z Żyrardowa za wykonanie kapitalnego remontu obrotnicy antenowej będącej własnością PZK. 9 letnia obrotnica funkcjonowała nadal

sprawnie, tym niemniej wymagała już remontu. Producent wykonał ten remont bezpłatnie stając się tym samym sponsorem Polskiego Związku Krótkofalowców. W imieniu ZG PZK i operatorów stacji SP0PZK serdecznie dziękuję. Przed wysłaniem do remontu wspomnianej obrotnicy wykonałem kilkanaście

e-maili i telefonów zasięgając opinii na temat produktów tej firmy. Pytałem najaktywniejszych krótkofalowców SP użytkowników różnych rotorów. Opinia była jednoznaczna: nie kupować niczego innego, tylko remontować ten, który jest.

Piotr SP2JMR

Profilaktyka a Ty Ostrołęka/Kadzidło 2011

Warsztaty krótkofalarskie PaK.

Jedni piszą na murach HWDP, a drudzy mówią OK! – działamy razem z Policją. Dziś młodzież nie chce słuchać pouczeń, a dorośli mówią o rosnącym pacie w komunikacji pokoleń i kryzysie autorytetów. Odpowiedzią Policji na pat społeczny jest „PaT” kreatywny. Chodzi o ogólnopolską akcję „Profilaktyka a Ty”, która w ciągu pięciu lat działania ogarnęła już ponad 60 tysięcy młodzieży w kilkunastu województwach. Po raz czwarty w programie PaT wzięła udział grupa krótkofalowców a od trzech lat partnerem programu jest Polski Związek Krótkofalowców.

Prawie 2000 uczestników z całej Polski a w loży VIP-ów minister Adam Rapacki, Pierwszy Policjant RP – Generalny Inspektor Policji Andrzej Matejuk, Mazowiecki Komendant Wojewódzkiej Policji nadinsp. Ryszard Szkotnicki i Jego zastępcy, Jacek Kozłowski wojewoda mazowiecki, przedstawiciel Mazowieckiego Urzędu Marszałkowskiego, Prezydent Ostrołęki, Burmistrz Ostrołęki, wójt gminy Kadzidło, goście z Węgier, Danii, Włoch, Litwy, Iraku i Stanów Zjednoczonych. Na sali wśród uczestników siedzą instruktorzy z Brazylii, Kuby, Niemiec, Słowacji i oczywiście z Polski. Tyle osób dowiedziało się, że wśród 37 warsztatów prowadzone są także warsztaty krótkofalarskie w ramach autorskiego programu Wiesława SQ5ABG „Profilaktyka a Krótkofalarstwo” a w eterze rozbrzmiewało – „wywołanie ogólne, wywołanie ogólne podaje stacja SN6PAT...”. Tak o nas w pierwszym dniu warsztatów informował media Rzecznik Prasowy VI Przystanku PaT mł.asp. Sylwester Marczak. - Jednak daleko większy zasięg działania podczas Przystanku mają warsztaty krótkofalarskie. Dzięki Wiesławowi Paszcie, Ewie Michałowskiej oraz ostrołęckich przedstawicieli klubu krótkofalarskiego SP5KVV młodzi ludzie informują o Akcji Europę i świat. Tylko wczoraj o Przystanku usłyszało 20 krajów starego kontynentu. A tak o nas pisała gazeta „PaTrz”: - Fale krótkie, choć wszędobylskie. Warsztaty krótkofalarskie – czekamy na kolejne dziesiątki krajów, które dowiedzą się o nas dzięki waszej pracy.

Warsztaty krótkofalarskie

Tym razem dzięki temu, że nasze warsztaty prezentowała w pierwszym dniu Ewa SP5HEN mieliśmy wśród chętnych więcej...no... tak właśnie dziewcząt. Stacja pracowała prawie cały czas na świeżym powietrzu w pobliżu hali sportowej i praktycznie nie było uczestnika, który nie zatrzymałby się przy naszym stanowisku. -Początkowo byłam na warszta-



Pod wieżą w Kadzidle

tach dziennikarskich ale przeniosłam się do krótkofalarskich – mówi Ola Dobiesz z Żuromina. Co prawda miałam dużą treść kiedy nawiązywałam pierwszą swoją łączność w życiu ale potem poszło mi już dobrze. To bardzo fajne hobby i mam nadzieję, że dołączę do żuromińskich krótkofalowców- kończy Ola. Także po raz pierwszy z mikrofonem miała styczność Aya – Lidia Al-Azab z Płocka. – To niesamowite wrażenie, że można tak rozmawiać z całą Polską i światem. W moich planach jest praca dziennikarska i to jako radiowca, więc na pewno pomogło mi to przełamać treść mikrofonową – powiedziała Lidia. Także dla Jana i Patryka z Gdyni była to pierwsze poważne łączności. - Do tej pory bawiłem się małymi PMR-ami a teraz mam okazje porobić łączności na większej radiostacji. Podoba mi się to i mam w Gdyni klub pod ręką więc na pewno do niego się zapiszę i będę przystępował do egzaminu – podkreśla Jan.

Wyprawa na wieżę do Kadzidla

Sporo emocji wywołała wyprawa na prawie 40 metrową wieżę obserwacyjną położoną na skraju Puszczy Kurpiowskiej. Dzięki uprzejmości leśnictwa i poświęceniu nam czasu przez pana leśniczego Waldemara Tabakę oraz udostępnieniu nam zasilania 15 osobowa grupa krótkofalowców, do której dołączył mieszkający w Kadzidle Grzegorz SQ5NAF na prawie trzy godziny panowała na tarasie widokowym nawiązując łączności w paśmie UKF między innymi z Łodzią, Elkiem, Łomżą i Mrągowem. Był to na prawdę super widok jak z okratowanego poziomu widokowego wyglądały „polowe anteny” na 2 metry i 70-tkę oraz powiewała PaT-owska flaga.

Odwiedziny

Miłą niespodzianką było odwiedzenie naszej stacji przez Janusza SQ5OVL a dla nie wtajemniczonych insp. Janusza Koziarskiego Komendanta Powiatowego Policji w Lipsku. – Podczas odwiedzin warsztatów PaT w 2009 roku w Garwolinie zainteresowały mnie warsztaty krótkofalarskie prowadzone przez Wiesława SQ5ABG- wspomina Janusz.

Otrzymałem stosowne materiały przygotowujące do egzaminu, potem egzamin no i tak zostałam krótkofalowcem. Obecnie pracuje pod znakiem okolicznościowym SN1JK (Jan Kochanowski) jako, że Zwoleń w którym mieszkam jest miejscem pochówku Jana Kochanowskiego no i niedaleko jest Czarnolas – kończy Janusz. SQ5OVL. Odwiedził nas także mł.insp. Wiesław Guziński Komendant Powiatowej Policji w Żurominie bowiem w warsztatach uczestniczyła grupa krótkofalowców z żuromińskiego klubu SP5PMD.

Podsumowanie

500 łączności z ponad 40 krajami, udział w zawodach IARU oraz ponad 40 uczestników warsztatów. Skierowanie do klubów w Radomsku, Łodzi, Gdyni i Ostrołęki nowych adeptów naszego hobby no i oczywiście propagowanie krótkofalarstwa jako alternatywy dla narkotyków czy alkoholu i sposobu na inne spędzania wolnego czasu. To pokazaliśmy w ciągu 5 dni.

Podziękowania

Pragniemy podziękować członkom klubu SP5KVVz Ostrołęki: Krzysztofowi SP5NZH, Wojtkowi SP5MXZ, Danielowi SQ5IRH, Tadekowi SP5RMT, Grzegorzowi SQ5NAF, klubowi SP5PMD i opiekunowi grupy Jackowi SQ5RJG z Żuromina, klubowi SP5PPK, przesyłowemu Praskiego OT Maćkowi SQ5NAE oraz wszystkim uczestnikom naszych warsztatów.

Dziękujemy także prezydium ZG PZK za udzielenie wsparcia finansowego a Szeffowi Akcji Grzegorzowi Jachowi za pamiętanie o nas i włączeniu naszego programu do tak ważnego wydarzenia jakim jest PaT. Liczymy, że w przyszłym roku spotkamy się na kolejnych warsztatach i znowu w eterze usłyszymy „wywołanie ogólne tu SN7PAT...”

Zapraszamy na stronę: <http://pat.policja.gov.pl> i <http://www.sp5kvw.com/galeria.htm>

Instruktorzy VI Przystanku PaT
Ostrołęka/Kadzidło 2011
Ewa SP5HEN, Wiesław SQ5ABG

Radiowe wakacje nad jeziorem – Kosewo 2011

Dla Klubu Krótkofalowców SP3KWA z Turku tegoroczne wakacje stały się planowym powrotem do tradycji organizowania letniego wypoczynku krótkofalarskiego nad Jeziorem Powidzkim w Wielkopolsce. Po latach przerwy w tego rodzaju aktywności, gdy niezapomniane obozy SP3KWA/3 w Przybrodzinie przeszły razem z XX wiekiem do historii, zorganizowaliśmy radiowy biwak klubowo – rodzinny w ośrodku żeglarskim HORN w Kosewie nad Jeziorem Powidzkim.

Pomysł letniego wyjazdu zrodził się na przełomie roku 2010 i 2011 kiedy hucznie i aktywnie jako 3Z25KWA obchodziliśmy 25-lecie nieprzerwanej działalności Klubu, a przygotowania techniczne i rekonesans w terenie przypadły na maj i czerwiec 2011r. W rezultacie latem mogliśmy „na żywo” relacjonować na internetowej stronie klubowej :

„(...)Od 5 do 15 lipca trwa radiowy biwak wakacyjny Klubu SP3KWA w Kosewie.

Nasz stary STAR, ze Starachowic wóz Na rękach smar, a w kierownicy luz... (jak w piosence Janusza Rewińskiego) dojechał sprawnie na miejsce. Nadajemy i odbieramy na kompletnej radiostacji R-140. Zależy nam słońca, kąpiele i relaksu. Rozmawiamy o kondycji klubu i planach na przyszłość(...)”

W dziesięciodniowym biwaku uczestniczyli aktywni członkowie SP3KWA oraz rotacyjnie liczni goście - krótkofalowcy i przyjaciele wraz z rodzinami. Mieszkailiśmy w namiotach w odległości paru kroków od jeziora. Centrum zajęć radiowych funkcjonowało w nadwoziu Stara oraz pod gołym niebem. Podczas sesji łączności doskonale sprawdziła się radiostacja R-140 wraz z antenami, którą doprowadzaliśmy do porządku przez nie-

malże całą wiosnę. Stacja w oryginalnym komplecie nadawała i odbierała codziennie w zakresach 1,8 - 28 MHz ciesząc się sporym zainteresowaniem i licznymi odwiedzinami. W eterze okazało się, iż korespondenci krajowi i zagraniczni znają i żywo wspominają R-140 z wojsk byłego Układu Warszawskiego. Dodatkowo, sygnał naszej „stoczerdziesiątki” chwalony był za jakość modulacji, przy słyszalności wentylatorów nadajnika. Członkowie Klubu SP3KWA uczestniczący w biwaku zostali przeszkoleni w obsłudze R-140, prezes PZK Piotr SP2JMR spędzający z nami kilka dni swojego urlopu korzystał z niej w zawodach IARU, a Jurek SP3GEM rozmawiał w paśmie 20m z ekspedycją na Jan Mayen JX50. Prawie każdy dzień biwakowy kończył się ogniskiem z pieczonymi kielbaskami, rybami i piosenkami przy gitarze, aż do późnej nocy. Wakacyjny czas mija szybko, 15-tego lipca biwak dobiegł końca. Klubowy wóz łączności powrócił cało do bazy.

Wartym odnotowania jest dzień 11 lipca 2011r., w którym na adres ośrodka w Kosewie dotarła paczka kurierska z upragnionym nowym transceiverem klubowym FT-950!

Uważamy to przełomowe wydarzenie za spory sukces organizacyjny ekipy SP3KWA. Transceiver został zakupiony z zebranych składek członkowskich, przy wsparciu sponsora generalnego – Spółdzielni Mieszkaniowej „Tęcza” w Turku, dzięki której istniejemy i dysponujemy stałym lokalem do prowadzenia zajęć klubowych.

Letnia przygoda miała miejsce nad brzegiem akwenu o powierzchni 1097 ha Jeziora Powidzkiego o pierwszej klasie czystości wód. Jego maksymalna długość to 11km, szerokość 2km, głębokość 46m. Jezioro objęte jest strefą ciszy. Jest rajem



SP3GEM woła JX50

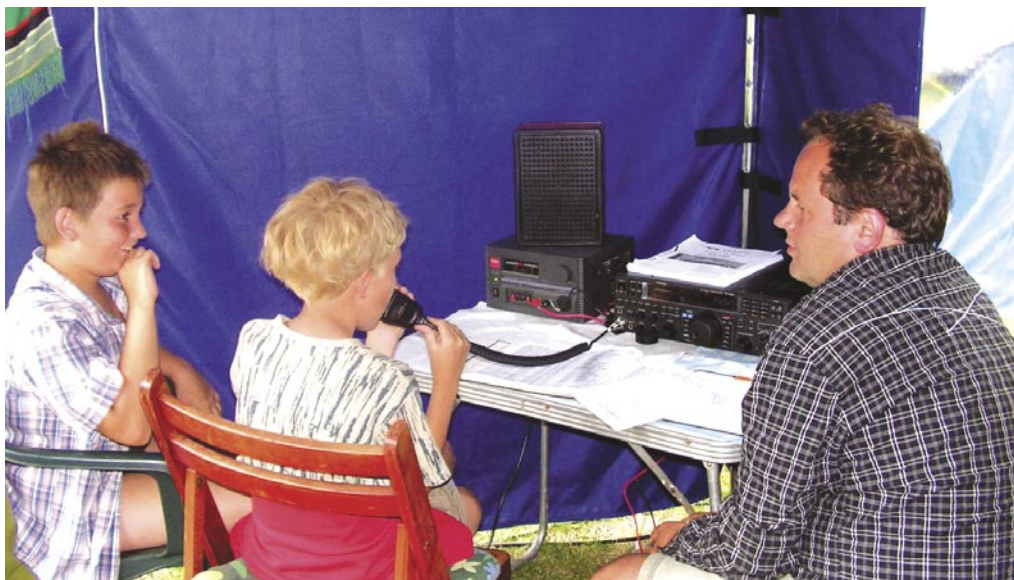
dla żeglarzy, kajakarzy, płetwonurków. Przebywanie w takim miejscu, kąpiele i wyprawy kajakowe dodają sił i zdrowia. Szczerze polecamy ten styl wypoczynku wszystkim krótkofalowcom.

Podsumowując klubową akcję letnią i następstwa roku 25-lecia SP3KWA odczuwamy nastanie renesansu działalności klubu. Mamy plany na najbliższą przyszłość: uczestnictwo w treningach komunikacji kryzysowej EmCom, dalsze adaptacje wozu łączności i wyjazdy w teren oraz jak zawsze: zawody, DX-y i spotkania klubowe. Życzeniem (zapewne nie tylko w SP3KWA) jest skuteczne powiększenie grona rzeczywistych działaczy.

Tegoroczny biwak radiowy SP3KWA w Kosewie współtworzyli i odwiedzali: Piotr SP2JMR, Jurek SP3SLU i Beata SQ3KM, Robert SQ3GOK z Anią, Jacek SP3SLM, Bartek SQ3NQA z YL, Staszek SQ3LVQ, Daniel SQ3EPP z rodziną, Mateusz SQ4U, Sławek SP3OKS, Marek SP3GRH z rodziną, Wojtek SP3QFV, Radek SP3OKU z YL, Władek SP3OKT z YL, Romek SP3LMM z YL, Krzysiek SP3TLF, Witek SP7WNA, Krzysiek SQ7LRB z YL, Wojtek SP3FON, Jurek SP3GEM, Andrzej SP8NR, Iza „Buba” (weteranka obozów SP3KWA z lat 90-tych z rodziną) i liczni zainteresowani goście, w tym członkowie istniejącego przed laty klubu harcerskiego SP3ZAL ze Słupcy.

Zapraszamy do współpracy. Za rok wracamy nad jezioro Powidzkie na kolejne radiowe wakacje. Obszerna fotogaleria dostępna jest na www.sp3kwa.net

Jerzy Gomoliszewski SP3SLU (Prezes Klubu SP3KWA)



Zajęcia przy radiostacji

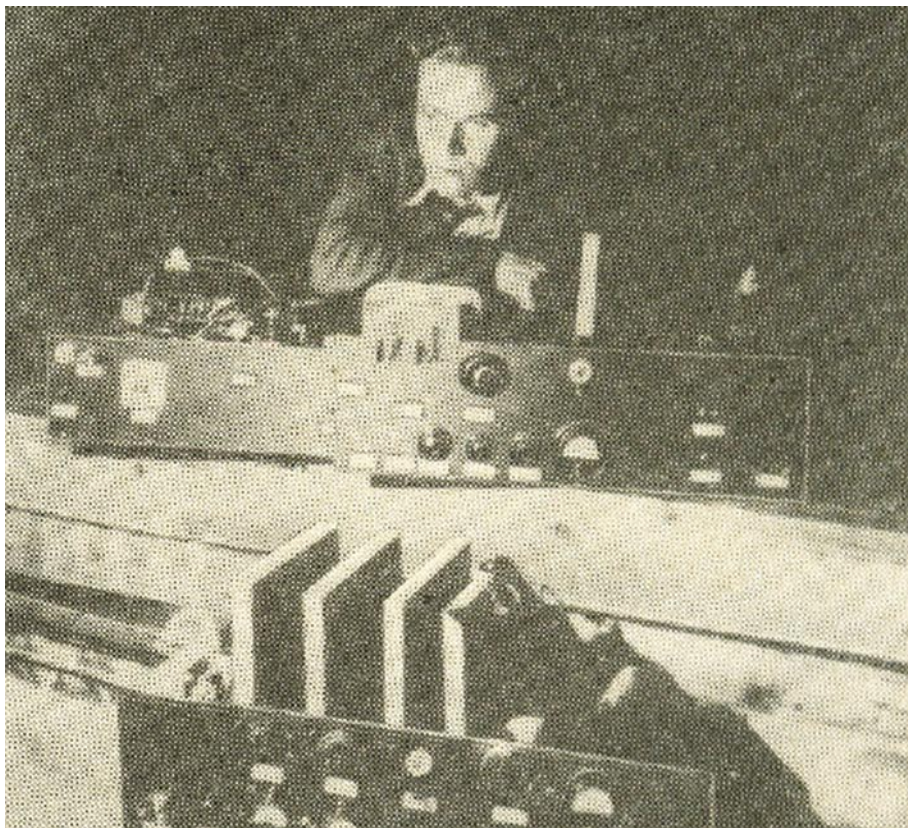
Radiostacja „Błyskawica” i jej dzieje

Zachowując należytą ostrożność udałem się wprost do domu. Już uprzednio mój ojciec wybudował podziemny schowek na radiostację w starej szopie na podwórzu. Nazajutrz dzięki pomocy ob. Franciszką Brodziaka (brata „Adlera”), który pracował wówczas w magistracie w Częstochowie, „Błyskawica” znalazła się we wspomnianym schowku.

Pragnę dodać, że stacja pracowała jeszcze jeden raz po wezwaniu mnie przez Niemców. Okazało się, że jej przewiezienie i ukrycie nastąpiło w odpowiednim momencie, ponieważ w tym samym dniu Niemcy przystąpili do „przechesywania” terenu i tropienia stacji.

Od czasu jednakże, kiedy wezwano mnie na policję rewizję w moim domu odbywały się coraz częściej. Najwidoczniej byłem inwigilowany przez Gestapo jako podejrzany o działalność przeciwko okupantom. Wreszcie zostałem aresztowany w r. 1944 i po długim śledztwie, którego wołę nie opisywać, zesłany do obozu koncentracyjnego, skąd tylko szczęśliwym zbiegiem okoliczności udało mi się wydostać po ofensywie aliantów; bliskiego śmierci długo leczono mnie w wojskowym szpitalu, ale to już zupełnie inna historia, na której opisywanie nie ma tu miejsca.

W noc Sylwestrową na przełomie lat 1943–1944 przekazałem „Błyskawicę” odpowiednim władzom walczącej Polski Podziemnej. Po dość długim czasie dowiedziałem się, że moi koledzy w Warszawie mieli dużo kłopotów z uruchomieniem jej w czasie Powstania, ponieważ ci, którzy ją ode mnie przejęli, przechowywali sprzęt w nieodpowiednich warunkach, co spowodowało, że niektóre części uległy zawilgoceniu i korozji.



Ku mojej olbrzymiej radości – stacja przydała się w walce z okupantem, gdyż jak wiem pracowała dla Powstania Warszawskiego.

Na zakończenie pragnę dodać, że myśląc niekiedy o „Błyskawicy”, mam poczucie spełnionego obowiązku wobec mojego kraju i jakże odmienne zdanie od tych, którzy uważają krótkofalarstwo za „nieškodliwe hobby”. Rzeczywistość wykazuje, że w razie potrzeby krótkofalowcy mogą spełnić szczytne zadania w obronie

Ojczyzny.

W Polsce Ludowej moje marzenia z 1940 roku spełniły się – jestem nadal krótkofalowcem, zbudowałem zautomatyzowaną radiostację dużej mocy, bez porównania lepszą od „Błyskawicy” i utrzymuję dzięki niej kontakt z całym niemal światem, VY 73!

Antoni Zębik SP7LA

(powyższe wspomnienie SP7LA zeskanowano z miesięcznika „Radioamator” z lat 1950-tych)

Halo tu „Błyskawica”

Jest wydawany dyplom dla upamiętnienia 67 rocznicy Powstania Warszawskiego oraz udziału krótkofalowców polskich, inżynierów, techników i spikerów Polskiego Radia, którzy przyczynili się do budowy, rekonstrukcji i pracy radiostacji w okresie Powstania Warszawskiego.

Dyplom dostępny jest dla nadawców i stacji SWL. Warunkiem zdobycia dyplomu jest zdobycie 67 punktów na pasmach KF i 33 pkt na pasmach UKF, wszystkimi emisjami. Zalicza się QSO przez przemienniki. Nie wymaga się potwierdzenia QSO kartami QSL.

Punkty przydzielają następujące stacje: HF60B i HF65B, HF0B (Błyskawica) – 20 pkt.

Wszystkie stacje okolicznościowe od 2004 roku związane z Powstaniem Warszawskim – 10 pkt.

Stacje indywidualne i klubowe z Warszawy – 5 pkt. Liczą się łączności od 2004 roku. Zgłoszenia z wykazem nawiązanych łączności i punktacją wraz z ksero wpłaty należy przesyłać na adres Award Managera dyplomu:

Wiesław Paszta SQ5ABG

06-550 Szeńsk, Garkowo Stare 2

Opłata w wysokości dla nadawców:

krajowych 15 zł sam dyplom, 25 zł dyplom + książka „Cień Błyskawicy” z dedykacją autora dla nadawców zagranicznych 10 EUR

należy wpłacać na konto:

Wiesław Paszta

MILLENNIUM BANK nr konta:

65 1160 2202 0000 0000 1070 5233,

03-947 Warszawa, ul. Afrykańska 7a

z dopiskiem – dyplom „Halo tu Błyskawica”. Stacje okolicznościowe pracujące z okazji kolejnych rocznic Powstania Warszawskiego (od 2004 roku)



oraz ich QSL Managerowie: HF60PW (SP5KCR), SN60PW (SP5AYY), SN4PW(SP4KSY), HF60B (SQ5ABG), HF60MPW (SP5PPK), SQ60PW (SP5NHV), SP60PW (SP5QWJ), 3Z0A-IR (SP7L SK), 3Z60PW (SP5ZHP), HF1PW (SP1PBT) oraz stacje okolicznościowe pracujące w 2005, 2006, 2007, 2008, 2009 i 2010 roku.